http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

MARJA RÓŻYCKA

SZUMY LEŚNE

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

SZUMY LEŚNE

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

MARJA RÓŻYCKA

SZUMY LEŚNE

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

NAKŁADEM TOW. WYDAWNICZEGO „WATRA"
WARSZAWA MCMXXIII

http://rcin.org.pl

Fundacja im. J. J. Michalskich
Ze zbiorów

CZCIONKAMI DRUKARNI NARODOWEJ W KRAKOWIE

http://rcin.org.pl

Dłoniom, co rozkołysały dzwon
zamknięty w ciasnej przestrzeni.

Mantewicze — Smołodówka
Warszawa.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Przyleciały z dali ku mnie
Moje ptaki złoto-pióre...
Powróciły wszystkie tłumnie
Z swej wędrówki w szklane góry,
Z swej wędrówki w świat nieznany
Powróciły wichrem gnane...

Przyleciały do mnie w gości,
Jasne dzwonią mi hejnały,
Mówią mi o zwiewnym moście
Który dla mnie zbudowały...
Cudne wieści mi przyniosły
Złoto-skrzydłe moje posły...

Mówią, że już prędzej, prędzej
Ciasne mury rzucać muszę,
Iść przez mostu zwiewną przędzę,
Iść — i w ludzkie pukać dusze...
Będą mi wskazywać ścieżkę,
Gdzie otwarte serce mieszka...

Lecieć będą w świat przedemną,
Znacząc drogę puchem złotym
I darują moc tajemną,
Bym trafiła za powrotem.
Dzwięczne mi zawodzą chóry
Moje ptaki złotopióre...

http://rcin.org.pl

A więc pójdę w dal za niemi:
Do każdego serca śmiało
Wraz z ptakami skrzydlatemi
Pukać będziem mocą całą...
Aby serca świetlne chramy
Jasne nam otwarły bramy...

Śpiewać będziem im radośnie
O promiennym słońca złocie,
Gwiazd kryształach i o wiośnie,
Porankowym zorzy wzlocie...
Serca kruszyć będziem mury
Ja — i ptaki złotopióre...

W pieśni naszej niech zadzwoni
Wiatr majowy załka słota
I pioruny i szczęk broni
Łzy i szczęście i tęsknota...
Wszysko sercom wyśpiewamy
Gdy nam swe otworzą bramy.

http://rcin.org.pl

Srebrzysty mrok i głucha leśna cisza...
Księżyca sierp podwójny na niebie i na wodzie
rodzi
tęsknotę, co ptakiem z serc umarłych spadła,
do rydwanu bladobłękitnego wsiadła
i toczy się szlakiem podwójnym za nami...
Łzami
kruże wiezie napełnione.
W niezgłębione
bagnisk strzaskane zwierciadło
patrzy. W pobladłe
niebo, gwiazd spadających przeszyte igłami..
Łamie
się nagle na ziemi echo złotej drogi,
progi
trzesawisk rydwan uwięziły blady...
Z gąszczów brzóz mary wychodzą na zwiady...
A sierp księżyca samotny, sierocy
pozostał w ramionach kołyszących nocy
...daleki ...wysoki...
Mroki
leśne zgęstniały.
Białe
brzóz nagich bajki koronkowe
szepcą nam swoją tajemniczą treść...
Wabią i dokądś ostrożnie chcą wieść,

http://rcin.org.pl

bramy nam stawią chwiejne, krzyształowe,
gdzie śniegu spóźnionego połyskuje pleśń...
Boru wiosenna, budząca się pieśń
pierwsze szeptane rozpoczyna strofy...
...słuchajmy!...

http://rcin.org.pl

Już zadzwoniły, zaśpiewały
Wiosenne szaro-pióre grajki
Świergotne kryształowe bajki
W bladych błękitach ze snu wstały...

I dzwonią, dzwonią skowronkowo
Nie milknąc w lazurowej dali,
Słońce złotym ogniem się pali
Z obłoków wychylając głowę.

Już wstaje ze snu młoda wiosna
Jeszcze nieśmiała i spłoniona,
Wyciąga wiotkie swe ramiona
Złota, promienna i radosna.

I już wyławia czujne ucho
Jak bujnym sokiem tętnią drzewa;
Już rzeka srebrem się rozlewa
Okowy lodów łamiąc kruche.

Już pierzchnął sen zimowy długi,
Letargu posępnego brzemię...
Błyszczącem ostrzem krając ziemię
Już pierwsze zadzwoniły pługi.

Klęknijcie — o pomyślność plonu
Z rękami złożonemi proście...

http://rcin.org.pl

I otwierajcie już na oścież
Serca i okna wszystkie w domu.

Rozpyliła się złociście,
Rozdzwoniła przeźroczyście,
Rozbłyszczała się perliście
Rosa ros...
Poprzez bzów liljowych kiście,
Przez jaskrawy szmaragd liści,
Prześlizguje się srebrzyście
Wiosny głos...

Zabrzęczała lekko pszczoła,
Zadzwoniła dookoła,
Cały sad rozgłośnie woła
Śpiewem ech...
Słońce złoci kwiatom czoła,
Wszędzie barwno-świetlne koła
I radosny i wesoły
Wiosny śmiech...

W skoczne wiry kurz porywa
Wiosennego wichru grzywa,
Skrzącym pyłem świat okrywa
Tęcza złud...
Z serca tęskne cienie zmywa,
Wiecznie młody, wiecznie żywy,
Rozszalały, szczęścia chciwy
Wiosny głód..

http://rcin.org.pl

PANU MICHAŁOWI *S.*

Przed świtaniem, przed zórz wzlotem,
kiedy bladem świeci złotem
miesiąc senny —
ciszę w lesie nagle zrywa
pieśń dziwaczna, przenikliwa, —
stukot śpiewny...
W szczycie drzewa, w nocnej ciszy
ptak olbrzymi się kołysze —
głuszca cień...
Stukiem drgnień
gra powietrze,
rozhukała się na wietrze
falą drżeń
pieśń miłosna...
Tętni wiosna,
budzi dzień...
I stuk i klask...
i zgrzyt i trzask...
i piór trzepot,
drzewny skrzepot,
jakby krótki
zew pobudki
zachichotał,
zawarkotał
i poleciał w dal...

http://rcin.org.pl

...A wtem w mroku
szelest kroku...
Huk... błysk...
Ognia trysk...
Nagle opadł
skrzydeł łopot...
Spadł
grad
kul skrycie...
Strzał
zwiał
ptasie życie...

http://rcin.org.pl

MAJ.

Lśnienie... Lazur... Złoto... Śpiew...
Niema godzin — a są chwile —
W złotej jaśni, w bieli drzew —
Biała jabłoń i motyle...

Biała jabłoń i motyle
W złotej jaśni biorą ślub —
W rozkochaniu sad się chyli
Złotej wiośnie aż do stóp.

Szczęścia, woni blasków tyle,
Żar słoneczny, kwietny raj...
Biała jabłoń, i motyle,
Śpiewy... Wiewy... Szepty... Maj...

http://rcin.org.pl

KĄPIEL W JEZIORZE.

Dwa lazurowo-przeźroczyste echa
Spór wiodą oto — które głębsze, czystsze,
Które szafirem mocniej się uśmiecha
I czyje słońce złotem promienistsze?...

Jeziora — nieba dwie jasne otchłanie,
Splamione chmurek przeźroczystą bielą
Srebrno-niebieskie rozpoczęły granie —
Wiosenną, ciepłą, bezdenną kąpielą.

Leżę na falach — w uszach mi hejnały
Śpiewnej symfonji nieustannie dzwonią —
Czarowne lasu orkiestry zagrały
Pomiędzy nieba — a jeziora tonią..

Topią się w bajce... wsiąkam w blask i wonie
Snuje się błękit krzyształową morą...
Nie wiem gdzie słońce ogniściej mi płonie,
Czy leżę na niebie — czy patrzę w jezioro?...

http://rcin.org.pl

Już się kołysze do snu
Potęga boru...
Cienie się dłużą, rosną,
Cieniem krzewy spowite,
Tylko świerkowe szczyty
Topią się w płynnej miedzi
Wieczoru...

Blask kroplami się cedzi
Przez mokre rosy...
Cisza... Czasem zadzwoni
Ptak na dębu koronie,
Liść zaszeleści zwiędły...
Już mglisto się oprzędły
Brzóz włosy...

Ciszej i ciemniej w lesie;
Z powietrznej fali
Czasem echo przyniesie
Stłumione psów szczekanie,
Srebrnej fujarki granie,
Wozów głuche turkoty
Z oddali...

Dzień oczy stulił złote...
Noc się zbudziła

http://rcin.org.pl

I czarów cuda nowe
Przez mroki lilijowe
Przesiała gwiezdnym deszczem,
Na las tajemnym dreszczem
Rzuciła...

http://rcin.org.pl

JESIENNA TĘSKNOTA.

Pochwalony niech będzie las i zżęte rżyska,
Wsi spokój, pajęczyny jesiennej koronka,
Słońce, które bogactwem tęczowem wytryska,
Tęsknota, co się w cichych uroczyskach błąka

Tęsknota promienista — ni za kim, ni za czem
Łagodna, jako ciepła wrześniowego tchnienie...
Nie łka boleśnie w sercu nieutulnym płaczem
I ramion mi nie skręca rozpaczliwem drżeniem

Błogosławiona będzie potrzykroć tęsknota,
Co duszę oswobadza z szarego ostrogu,
Co skrzydła połamane prostuje do lotu,
I oczy nam podnosi hen do niebios progu,

http://rcin.org.pl

PAJĘCZYNA.

Już zaczyna
Pajęczyna
lecieć nad rżyskami,
nad czarnemi ugorami
wzór wygina
pajęczyna...

Srebrno-biała,
Z tęczy cała
rozsnuła namioty.
Sen jesienny i sen złoty
darowała
srebrno-biała...

Jak się prześni
koniec pieśni?
Zima idzie długa:
wicher mroźny i szaruga...
To zawcześnie!...
Koniec pieśni...

http://rcin.org.pl

PAŹDZIERNIK.

Ucichły już ptaków stada
I rozhowory żabie
Na polach się rozkłada
Ostatnie lato babie.
Ostatni liść chmarami
Ze złotych leci drzew
I dzwoni pod nogami
Złotego liścia śpiew...
Osiki krwawo płoną,
Miedziano świeci dąb
Pod złotych brzóz koroną
widnieje lasu zrąb...
A głos mi jakiś śpiewa
W ten złoty, cichy czas,
Że zmartwychwstaną drzewa
I znów ożyje las...
Czy szczęście zmartwychwstanie,
Z podziemnych wyjdzie krypt?...
Czy wróci mi kochanie?
Tego nie powie nikt...

http://rcin.org.pl

Las cichy stoi w złocie,
W purpurze i w czerwieni;
Barw królewskich kroci
Przepych się w słońcu mieni,
Dalekiego lata już echa tylko grają,
Czas cichy... złoty czas... liście spadają...

I serce stoi cicho —
Bez skargi, bez rozpaczy
Wobec tych barw przepychu
Cóż serce jedno znaczy?
Zmarłego szczęścia echa tylko grają...
Czas złoty... cichy czas... liście spadają...

Las z wiosną znów bogaty
Radości tryśnie zdrojem
I znów zakwitną kwiaty...
Tylko nie w sercu mojem.
Już bliskiej mogiły ponure widma wstają...
Czas złoty... cichy czas... liście spadają...

http://rcin.org.pl

Liściu zczerniały, co w szarudze słotnej
Prześniłeś do szczętu złoty sen jesieni
Konasz i nikniesz pył zostanie lotny
I ślad twój zginie w mrocznem państwie cieni.

Tak jak zaginie bez skargi zranione,
Podobne płatkom zerwanego kwiatu,
Zdeptane życiem, kurzem przypruszone
Serce... co spadło z etatu.

http://rcin.org.pl

ŻÓRAWIE.

Ostatnie klucze żórawi
W dalekie ciągną strony;
W jesiennym słońcu się pławią
Modrzewi złotych korony.

Milkną ostatnie klangory;
Ja sama tu zostać muszę,
Ptak skaleczony i chory...
Weźcież choć moją duszę.

http://rcin.org.pl

Łzawemi mgłami,
Mglistemi łzami
Świerki płaczą w udręce.

Nocą ciemną,
Dłonią tajemną
Ktoś targa moje serce.

Wspomnieniem mglistem
Z wichru poświstem
Cień szczęścia przychodzi na zwiady

Dalekiem echem
Z żałosnym uśmiechem
U progu staje blady.

Fundacji im. J. J. Michalskich
Ze zbiorów

Drży serce moje
Szczęścia się boi
Woli pozostać w żałobie.

Głęboko zaryte
Pleśnią pokryte
Niech leży lepiej w grobie.

http://rcin.org.pl

Rozhulane tańczące huragany
Wyjąc jesienne odprawują gody;
Ciemno otchłannie, świat dżdżami zalany
Po wszystkich drogach szumne biegną wody.

Hej jakże grzmiąco w bezkresie nam śpiewa;
Gdzie koniec pieśni wichr i ja nie wiemy,
Wszystkie wyrwiemy z korzeniami drzewa
I wszysko na drodze swojej połamiemy.

Weźmy się za ręce — raz tylko do roku
Słota jesienna z nami się mocuje
Hulajmy, gwiżdżmy, wrzyjmy w każdym kroku,
Tylko się śpieszmy zanim mróz nas skuje.

http://rcin.org.pl

Bolesna skarga
targa
mi duszę.
Muszę
iść zanią
te jęki mnie ranią...
A iść muszę...

Dzwoni jękliwa
zrywa
złud nici...
Życie
mi każe
tęczowe miraże
zwiać skrycie...

Pokruszyć młotem
złotem
zdobione
dzwony...
A potem dumnie
Zamknąć się w trumnie
rzeźbionej...

http://rcin.org.pl

Dżdżu nieustannego popielate smugi
Z jakichś rąk niewidzialnych spływają na świat
Cień senny, blady i jak wieczność długi
Na serce mi padł...

Niebiosów rozpacz łez spłynie poszumem —
I znów promienny zaświta dzień...
Oczy me suche — płakać nie umiem —
Na sercu zostanie cień...

http://rcin.org.pl

LISTOPAD.

Listopad uściskiem sennym
Objął widnokrąg szary,
Płaczą szyby okienne
I nagie, bezlistne konary.

Szarość panuje władnie,
Jak dzień szarego życie,
Senność szara się kładnie
Duszy szarej odbicie.

Na tle szarego nieba
Brzozy nagiej koronka —
Myśl szara i szara gleba
Dzień się niepewnie błąka.

Jak szara więzienna krata
Lasu nas gniotą pierścienie;
W akord posępny się splata
Symfonja szarej jesieni.

http://rcin.org.pl

PANU MICHAŁOWI *S.*

Pośród ciemności wigilijnej nocy
Pęd sanek bujny, niepowstrzymany dziki...
Hej dzwonią dzwonki dźwięczą z całej mocy
Hej bije serce w takt srebrnej muzyki...

Hej bije serce wtórząc dzwonków pieśni,
Polecim z wichrem śnieżystym w zawody;
Darem jego losu, co się teraz prześni
Pęd sanek, ciemność, śniegi, szron i lody...

Pędzim w przestworza — bujni, młodzi, jaśni
Lecim daleko aż się zatrzymamy
W krainie dziwnej i tęczowej baśni,
Gdzie nam podwoje złotej zalśnią bramy.

Gdzie nam choinka stuświecowa świeci,
Strojna szklannemi, tysiącznemi dary —
Pójdziem jak ciche i olśnione dzieci
Z gałęzi złotych szczęścia zrywać mary.

http://rcin.org.pl

SZRON.

Cóż to?... znów mi się sad rozwiośnił
W purpurze zórz...
Sypią się płatki radośnie
Z rozkwitłych grusz...

Jabłonne, wiśniowe motyle
Ożyły znów
Powstały na krótkie chwile
z zimowych snów...

Promiennie, srebrzyście i biało
Zrozumiał sad,
Że jednej wiosny zamało
Na szary świat...

Więc kwieci, się kwieci puszyście
Jak biały sen...
Coraz to śnieżne kiście
Spadają zeń...

Słońce mocniej przygrzewa
Blaski złotemi,
Coraz czarniejsze drzewa
A bieli więcej na ziemi...

http://rcin.org.pl

Południem słońce złociście
Na złoty weszło tron...
Pierzchły złud białe kiście
To był szron...

http://rcin.org.pl

Motyle śnieżne, lećcie hen na pola,
Na lasy sine i na gór krawędzie,
Tam lećcie, gdzie czarna was łaknie rola,
Lub topcie się w jezior ciemnym odmęcie.

Mijajcie miasta okopcone mury,
Zaułków szarych przepastne otchłanie,
Gdy się od wiernej oderwiecie chmury,
Motyle śnieżne, cóż się z wami stanie?...

Pomrzecie wszystkie w brudnych wód kałuży,
Wichry pogrzebne zawiodą wam granie
I trupy wasze pochowają stróże —
Motyle śnieżne, coż się z wami stanie?...

http://rcin.org.pl

ŁAZIENKI W ZIMIE.

Wchodzimy w senny białej pieśni świat.
Z kryształu pałac i w perłową baśń...
Nieba widnokrąg zbłękitniał i zbladł,
Słoneczna złoci się jaśń.

Cisza. A czasem z szczytu białych drzew
Jakiś dzwoniąco odezwie ptak,
Czasem wietrzyka lekkomyślny wiew
Otrząśnie srebrzysty mak.

Idziemy patrzeć, jak wśród zmarzłych wód
Pałac wspomnienia zwiewną bajką śni...
Skrzy się sadzawki opalowy lód,
Jak skrzył się za dawnych dni...

Wstaje korowód zapomnianych mar,
Wśród drzew się tłucze odgrzebany ból,
Rozbrzmiewa głosów przytłumiony gwar
...Oto senatory i król...

...Zadzwoni srebrem cichuteńki śmiech...
Śpij lepiej bajko pośród zmarzłych wód,
Nie budźmy wspomnień niepowrotnych ech,
Nie budźmy lepiej złud...

http://rcin.org.pl

POMNIK SOBIESKIEGO.

O czem śnisz bohaterze na skalistym bloku,
Hamując konia silną dłonią w biegu?...
Gdzie lecieć chciałeś i stężałeś w skoku?...
Stoisz i dumasz już od lat szeregu.

Czy ci przeszłości grają surmy złote
I sen zwycięstwa jeszcze raz się prześni?
Na wichrze skrzydeł łopoczące loty
I szum chorągwi i zwycięstwa pieśni?...

Olbrzymów boje — i olbrzymów klęski,
I trąb fanfara radosna i dzika,
Z bitwy obłędnej powroty zwycięzkie,
Modlitw dziękczynnych promienna muzyka.

Złotą koroną uwieńczone czoło
W bezcennych pereł opalowym lśnieniu...
A teraz szarość panuje dokoła...
O, bohaterze, nie budź się z uśpienia...

http://rcin.org.pl

Wieczornych modłów senne granie
Po zmierzchłej ciszy płynie w dal...
Dzwoniących szmerów kołysanie
Wśród napowietrznych tętni fal...

Szelestnym szeptem noc skrzydlata
Świergotny ptaków tłumi trel...
Spłoszona pierzcha i ulata
Za słońcem w ślady dzienna biel...

Świerkowe szczyty szepcą dzwonnie,
Jak struna drży osiki liść...
Czekają gwiazdy kiedy rojnie
Na czerń niebiosów mogą wyjść.

Obrączki złotej pieśń złamana
Pośród kurzawy mlecznej gwiazd
Tęsknotą srebrną obłąkana
Zgubionej siostry widzi ślad.

I gra niebiosów kryształowa
Z ziemską się splata w jeden ton,
Jak snu letniego baśń perłowa
Leci przed Boski klęknąć tron.

http://rcin.org.pl

Popatrzcie — czyście już kiedy widzieli,
Jak złotem w mrokach papieros się żarzy?
Chwieją się na ognia jasnej pościeli
Zarysy dziwnych twarzy.

Usta, tu oko ciemne się otwiera.
Z popiołu włosy wyrastają zjawie —
Chwila... i nagle obraz się zaciera —
Inny potworek wygląda ciekawie.

Ten ust już niema, za to duże oczy
Upiornie patrzą w zdziwione źrenice...
Już znikły... ogień na chwilę się mroczy
I znowu nowe zjawia się oblicze.

Zmienia się szybko jak w kalejdoskopie,
Papieros dziwne opowiada dzieje...
Na jakichż badań jesteśmy już tropie,
Olśnieni milczym — i nikt się nie śmieje.

Chwila jeszcze... i ciemność... już papieros kona.
Urok trwa jeszcze. Nikt się nie porusza...
Nagle czar pryska — i z papieru łona
Z dymem ulata papierosa dusza.

http://rcin.org.pl

MÓJ POKÓJ.

Lubię mej komnatki zaciszne ustronie,
Wysłane dywanem, przytulne i miękie —
Miasta stłumione dochodzą tu dźwięki —
A myśl lotno-skrzydła w wonnej ciszy tonie...

Lubię, gdy zgiełkliwy dzień odchodząc kona —
I zmierzch szaro-włosy wkrada się powoli,
Gdy noc aksamitna czeka na swą kolej —
Wtulić się w niskiego fotelu ramiona.

Nic mi moich marzeń tajemnych nie zmąca;
Snuję je jak z tęczy koronkową bajkę,
Na rżyskach jesiennych pajęczynę drżącą,

Jak z kamieni drogich florencką mozajkę...
Zmierzchu cień zgęstniał — już krok nocy sły-
[szę...

Lubię mej komnatki ustronne zacisze.

http://rcin.org.pl

GRA Z ŻYCIEM.

Mozolnie na życia pstrej szachownicy
Figury pionków chytrze przesuwamy;
Przyszłości wydrzeć chcemy tajemnicę
I partję wygrać wszystkiemi siłami.

Oto pomyślne dla nas konjunktury:
Szańce zdobyte wygrana w połowie...
Gdy wtem śmierć, dowcip stosując ponury,
Ze zgrzytem zębów „mat“ nam nagle powie.

http://rcin.org.pl

DWÓR NA POLESIU.

Moim Rodzicom

Gdzie jestem? nie wiem... jakiś ganek stary,
Wtulony w dziką wina tajemnicę...
Ścian biel niebieska... modrzewiu konary
I olchy z bajki stoją u granicy.

Sowa, źrenice mrużąc w słońca blasku,
Na schodów niskich usiadła krawędzi,
Kruk czarny poważnie kroczy po piasku
I cisza i spokój wszędzie...

Słońce miłośne ramieniem otacza
Olchy, dwór niski, ogród i ptaka...
Tęczowo mi cały obraz majaczy
Jak illustracja bajkowa Dulac'a.

http://rcin.org.pl

We mgle porannej telegrafu druty —
Mknąc w dal — pięćkrotnie linjują powietrze,
Przejrzyste krople jakieś dziwne nuty
Rysują drżąco i chwiejnie na wietrze...

Takt słupem dzielony — basu, wiolinu —
U góry szklanką znaczy się różnica;
Melodje senne, najdziwniejsze płyną,
Czy jakie uszy w przestrzeni je schwycą?

O czemże śpiewa przejrzysta i szklana,
Wciąż dżdżu kroplami nowe znacząc takty,
Świerkom czy sobie melodja nieznana —
Stare, lub nowe opowiada fakty?....

Czy puszcz historje, czy dalekich ludzi,
Gwiazd pieśni? bitew niemilknące dzwony,
Czy echa czasów pogrzebanych budzi,
Czy jęk sierocy drży płaczem tłumiony?...

Słońce nut krople budząc się osuszy — ...
Przejrzyste takty nie powrócą więcej!
Nigdy je żadne nie usłyszą uszy —
I nigdy żadne nie wygrają ręce...

http://rcin.org.pl

PERSKI DYWAN.

Jakichż tajemnic dziwne arabeski
Wplecione w wzory perskiego dywanu?
Zapach kadzideł i dymy niebieskie
Snują się chwiejnie w literach koranu...

Świątyni mrocznej tajemnicze cienie,
Białych postaci pochylone tłumy,
Słońca południa gorące promienie,
Krew i łzy może posępnej zadumy...

Patrzę — odczytać chcę tajemne kreski,
Zgadnąć z jakiego pochodzą ogrodu,
Próżno.... dywanu ciemne arabeski
Zazdrośnie strzegą tajemnicy wschodu.

http://rcin.org.pl

Północ... Patrzę w ogień złoty,
Co w kominku żarem płonie,
Cały pokój w mroku tonie...
Słucham płaczu, jęku słoty,
Odleciał mnie sen...
Wiatr się kłębi, jęczy, dmucha
I zawodzi pieśń w kominie...
Jest noc ciemna... jest noc głucha...
Pieśń żałosna wichru płynie
Echem zwiewnych tchnień...
Wrzucam jeszcze drew do pieca...
Konająca zgasła świeca,
Mrok zatula senne oczy
A korowód mar się tłoczy...
Wstają dawno zapomniane,
Pochowane, pogrzebane,
Z lat dziecinnych widowiska:
Jakieś Boże Narodzenia,
Pierwsza gwiazda w niebie błyska...
Straszne bajki wstają z cienia:
A więc smoki, rozbójnicy,
Madejowe krwawe łoże,
Skarb ukryty w tajemnicy,

http://rcin.org.pl

Szklana góra i zaklęcie,
Co do skarbu drzwi otworzy...
Na kominku ogień chrzęści,
A za oknem zawierucha...
Moje serce z drżeniem słucha,
Co mu jeszcze wiatr wyśpiewa...
Z głuchym trzaskiem gną się drzewa,
Czasem w okno lekko stuka
Gałęź wichrem odłamana...
Sowa groźnie gdzieś zahuka,
A tęsknota skądś przywiana
Weszła cicho po kobiercu,
Przyszła do mnie na wywiady...
Lęk, co za nią przyszedł blady
Gospodarzy w moim sercu...
Wspomnień nić porwana, złota
I lęk głuchy, i tęsknota
Wraz się z wichru pieśnią splata...
Poszeptuje i zawodzi
I nad mojem sercem lata...
Nad mem sercem, co już zgasło,
Sercem, które żadne hasło
Do złud życia nie odrodzi...
Niema iskier już w popiele...
Jęczże słoto!... wichrze całą
Mocą targaj tęsknot struny...
Moje serce już zawiele
Szarpań, burz i walk przetrwało,
Już jest głuche na pioruny...

http://rcin.org.pl

Tylko czasem drży obawą,
Aby jakaś wspomnień zjawa,
Co rozpaczą jeszcze dysze,
Co nie zgasła jeszcze krwawa —
Nie zmąciła w sercu ciszy...

http://rcin.org.pl

O jakaż cisza jest grobowa,
Czy całe miasto zmarło też?...
Tylko muzyka pogrzebowa
Rozpacznem tętnem bije z wież...

I tylko stukot końskich kopyt
I ludzkich stąpań głuchy szczęk,
Szelestny, chorągwiany łopot
I rozdartego serca jęk...

I tylko w oczach czarna trumna
Ku cmentarzowi płynie w dal...
I otchłań straszna, bezrozumna
I niepojęty, dziki żal...

A nieprzytomne serce gniecie
Nierozwiązanych pytań moc:
Jakżeż pozostać tu na świecie,
Kiedy ta trumna idzie w noc?...

Najdroższe szczątki oddać ziemi
I z pustem sercem żyć i żyć...
Prożno skrzydłami skrwawionemi
Bezsilnie w ziemię martwą bić...

http://rcin.org.pl

Próżno wyciągać puste ręce
Upadać w proch i znów się wlec...
Skręcać się bólem głuchej męce,
Nie módz w tej trumnie razem ledz...

O gdyby z jękiem rozpaczliwym
Do czyichś litosnych upaść stóp,
Błagać, by wolno było żywym
Razem z tą trumną runąć w grób.

http://rcin.org.pl

Ponurych ulic korytarzem,
Gdzie słota sieje powódź łez,
Idę i siostrom mym się skarżę,
Że słońca blask na zawsze szczezł.

A moje siostry szeregami,
Związane nagim splotem rąk
Powoli suną alejami,
Zawiędłe liście siejąc wkrąg.

Na niebo patrzym się ponure,
Gdzie uwięziony złoty błysk,
Rozpacznie przedrzeć chcemy chmury
I zwolnić z więzów słońca dysk.

I usta nasze szepcą drżące,
Niezbytych marzeń snując nić,
Raz pocałować złote słońce
I z tą pieczęcią w życie iść...

http://rcin.org.pl

Wyje i gwiżdże, jęczy i śpiewa
Wichury wiew...
W jakąś melodję zwiewną się zlewa
Wiatrowy śpiew...

Z groźnym warkotem krąży, powraca,
Wpręża się w bór...
Słońce jak krwawa, pożarna raca
Wśród czarnych chmur...

Błyśnie na chwilę błędnym płomieniem,
Pozłoci las...
Las się zapalił świetlistem lśnieniem
I znowu zgasł...

Ciemniejąc chłodem zmierzch spopielały
Sunie jak cień...
Ostatnie słońca zabłysły strzały
I skonał dzień...

http://rcin.org.pl

Szafirowa, srebrno-żywa
Wody toń...
I zaprasza i przyzywa:
„Tu się schroń...“

„Ukołyszę cię na fali
Drgnieniem drgnień —
I zatoniesz w mglistej dali
Srebrny cień...“

„I zapomnisz co cię boli,
Czemu drżysz...
Jak przez życie brnąc powoli
Dźwigasz krzyż...“

„Uśnij... Uśnij... daj swe oczy
W moją moc...
Dobroczynna cię otoczy
Wieczna noc...“

http://rcin.org.pl

Dzwońże nam, bijże w srebrne dzwony,
Nieznaną pieśnią słuch nasz pieść,
Niech echo w cztery świata strony
Dźwięczno-skrzydlatą niesie wieść.

Więc śpiewasz o tem, że daleko
Szczęście ze złotych wyszło bram,
Przez szklaną górę, srebrną rzekę
Darować się nadpływa nam.

Że leci jasne, wiecznie zmienne
W tęczowem z bajki lśnieniu szat,
Dźwięczno-radosne, słodko-śpiewne,
Jak rajski ptak, co z niebios spadł.

Leci promienne... już nadpływa,
Z skrzydlatem powiewaniem wstąg...
A tu czyhają niecierpliwe
Miljony chciwych, głodnych rąk...

Pochwycą szczęście darowane
I złotą krew wypiją z żył...
Szczęście zabite, rozszarpane
W szary, przydrożny legnie pył.

http://rcin.org.pl

Kąpać się w liści złocie,
Płakać deszczu kroplami,
Jęczeć w jesiennej słocie,
Roztapiać białemi mgłami,

Rozumieć zmierzchu odgłosy,
Hulać nad morską tonią,
Brzozy targać za włosy
Wichru potężną dłonią,

Wić się w objęciach burzy,
Szaleć z piorunem na niebie,
W żywiołów rozpętań chórze —
Zatracić pamięć i siebie.

http://rcin.org.pl

Godzino zmierzchu przeczuwana we dnie,
Spływasz, jak sennych rąk błogosławienie —
Zorza się w otchłań zapada i blednie,
Schodzisz, jak szczęścia nieznanego cienie.

Godzino zmierzchu, tęsknię do twej ciszy,
Pośród dnia zgiełku i pod blaskiem słońca,
Czekam, czy kroki twe zwiewne posłyszę...
Przyjdź senna, słodka, pokojem darząca...

Marzę, by wreszcie, gdy znurzeni dniami,
Życiem, co rzeką hałaśliwą płynie —
Mogli w tym świecie, czy poza światami —
Śnić z tobą szczęście o zmierzchu godzinie...

http://rcin.org.pl

Płacz, poszum wichru, krzyki nietoperzy,
Nocy jesiennej nieutulny jęk...
Dzwony groźnie hukające z wieży
I jakiejś zbroi szczęk...

Widm białych cienie, w mrokach rozproszone,
Włóczą tęsknotę wśród zoranych pól,
Serc jakichś bicie powolnie już kona,
Chodzi po świecie ból...

Rozpacznie łzami spływają niebiosa,
Kropel deszczowych nieustanny plusk,
Jak srebrna nocą połyskliwa rosa
Na chory pada mózg...

Tęsknota szare rozpostarła dłonie,
Słota jesienna monotonnie łka,
Gwiazdy pogasły, żadna już nie płonie
I zgasła ostatnia łza...

http://rcin.org.pl

Błękitów gra i morza —
Szafirów, szmaragdów spór,
Bezkresny sen przestworza,
Organny wichrów wtór...

Świateł i fali taniec...
I srebrny kryształów śpiew,
Złoty słońca kaganiec,
Wabliwy pokrzyk mew...

Chybotem sennym drżąca,
Falista potęga mórz,
Oddechem brzegi potrąca
W krwawieniu słonecznych zórz...

Cofa się w szmernym poszumie,
Namyśla i wraca znów,
Kołysze w srebrnej zadumie
Odwiecznych tajemnych snów...

I rzeczywistość niknie,
Rozprasza się w lśnieniu wód,
Rozpyla się błękitnie,
Rozświetla tęczą złud...

I niema grzechu ni bólu,
Ni szarpań, ani mąk...
Fale nam oczy zatulą
Miljonem spienionych rąk...

http://rcin.org.pl

Szarzyzno życia, wrogu zły marzenia —
Idziesz, jak żebrak po jesiennej słocie,
Zasnuwasz mgłami każdy blask promienia,
Zatapiasz myśli o słonecznem złocie...

Jak wolno, sennie, słabo serce bije,
Oddech połową tylko płuc porusza,
W mózgu apatji kłębią się złe żmije,
Tonie i grzęźnie, jak w bagnisku, dusza...

Pierś się pragnieniem podnosi gorącem,
By jakieś nowe, złe czy dobre dłonie
Nagłem szarpnięciem, szerokiem i rwącem,
Dnia powszedniego zdarły monotonję.

http://rcin.org.pl

Na widnokręgu słoneczna pochodnia
W mrok zapadając jarzy się krwawiąca;
Wiatr skrzydłem ciszy sennej nie potrąca,
Noc idzie w płaszczu z gwiazd tkanym jak
[co dnia.

W otchłannej nieba aksamitnej czerni
Skarbiec się otwarł z tysiąc jednej nocy —
Jak codzień w tęsknot wszechwładnej przemocy
W górę swe dusze podnosimy wierni.

I nić przędziemy codzień dłuższą zwiewną
W nadziei tęsknej, co nam zwodnie skrzy się,
Że do gwiazd ścieżkę wyhaftujem śpiewną

Może już jutro, może jeszcze dzisiaj...
Śnią się zawrotne pod niebiosa jazdy,
Gdzie nas wołają siostry nasze — gwiazdy...

http://rcin.org.pl

Z PIOSENEK JAPOŃSKICH.

O nie płacz! — ja sam tylko jadę w świat...
Kwiat
Mego serca tobie daruję na wieki...
Powieki
Otrzyj z łez. Jadę, gdzie morze skrzy się błękitnie,
gdzie kwitnie
Śliwa u stóp gór.
Z rozdartych chmur
Promień słoneczny drży...
Na śliwach — rosa i moje łzy...

II.

U stóp twoich kwiaty składam w podzięce —
Odchodzę w męce...
Strzeż kwiaty...
Światy
Położę między mną i tobą...
Ozdobą —
Wspomnienie twoich rąk z jaśminu...
Miną
Chwile... Kwiaty mrą w poniewierce —
Wraz z nimi kona i moje serce...

http://rcin.org.pl

Warkot śmigła porywa się, rośnie,
Coraz szerzej, więcej...
Tętni rozgłośnie,
zawrotny, niewidoczny prawie...
Chwila jeszcze —
ptak ślizga się po trawie
z półbiegiem, półlotem...
Dreszcze
motoru rosną warkotem,
wściekłym
zaciekłym
rykiem,
krzykiem
potęgi...
Ostatnie kręgi
zatacza ptak na ziemi —
i nagle skrzydłami srebrnemi
wzbija się do góry,
pod chmury
leci, pod obłoków żagle...
pod słońca blask...
Motoru trzask...
zwolniony z pęt...
zawrotny pęd...
zawrotny szał
wichru cwał...

http://rcin.org.pl

serca młot...
orłowy lot...
A daleko we mgle kona
pierścień morza szmaragdowy,
baśń roztapia się zielona...
Tuż pod nami wznoszą głowy
wieże miasta...
A pęd wzrasta...
motor tętni...
Tam się drogi wije krętnie
wąż daleki...
wstęga rzeki,
pól zielonych szachownica,
lasu czarna tajemnica.
Dym z pociągu się wywstąża...
Ptak się w jaśnie piersią wdrąża...
A tu wód błękitnych oczy
błędnie patrzą w nieb lazury...
Nagle słońca blask się mroczy,
chmury
skryły złotą tarczę...
Puls motoru głucho warczy...
— dalej naprzód, prędzej w dal...
Mgieł opona
rozchylona...
Pal
się słońce,
ślij gorące
złote strzały...

http://rcin.org.pl

Chmurne zwały
uciekają
ciemną zgrają
wstecz...
Lot lecimy piorunowy,
sen wyśnijmy kolorowy
z ziemi mgieł i z blasków tęczy...
Pieśń motoru drganiem dźwięczy
zawrotowa, chybotliwa...
Wichru grzywa
furkocząca
ptaka skrzydła zlekka trąca...
Leć latawcze... lećże srebrny,
leć szalony lot podniebny...
Warcz i drżyj...
wzwyż się rwij...
w lśnieniu tęcz...
a dźwięcz... a brzęcz...
tętnij... furcz...
serce kurcz
spadkiem nagłym i wzniesieniem —
z drżeniem
się ściskają dłonie...
A ptak goni...
Jeszcze raz
porwij nas
w dół i wzwyż...
A leć... a dysz...
naprzód w dal

http://rcin.org.pl

wichrowych fal,
w bezkres nieb...
Ziemi zlep
nędzny znika...
A muzyka
gra warcząca,
zmysły zmąca...
Czy to serce bije młotem?...
Czy to motor drży łoskotem?...
Czy ptak nas — czy my go niesiem?...
Rzeczywistość nagle rwie się...
Ptak i my już mamy skrzydła...
Serce drży obrotem śmigła...
w żyłach jedna warczy krew...
Jeden już śpiewamy śpiew...
Hej!... hej!...
Wichrze wiej!...
Niema kresu... niema granic...
szalejący tańczmy taniec
w dal... w dal...

http://rcin.org.pl

DYMY UROCZNE

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

POKER

Przy zielonym stoliku, w czarujący taniec
Gry lekkiej a podwójnej przędzie się zawiłość —
Złote, splątane nici: nikt nie dojrzy granic
przy stoliku w pokera — a w powietrzu —
[w miłość...

Pokerowych zawikłań wir panuje mnogi,
Pąsowej wargi róża lekko się rozchyla;
Pocałunki wysłane — wstrzymane w pół drogi
drżą chwiejnie, wahająco jak skrzydła motyla...

Spory Full'a ze street'em — joker figle płata,
Królewskiej czwórki karo, rozgłośne zwycięstwo,
A spojrzeń błyskawica miłośnie się splata
Nad karcianym wachlarzem — za często...
[za często...

Walka coraz zaciętsza, kto wygra?... kto straci?...
Po bitwie skończonej kto laury pozbiera?
Jakąż walutą wreszcie — kto więcej zapłaci:
Zwyciężony w miłości, czy — zbity w pokera?

http://rcin.org.pl

„Wiem Panie, żem już w sobie jest nieżywa —
Ale widzę teraz, żem i w Tobie umarła".
Gabrielle d' Annunzio

Pustam i zimna... omartwiałe dłonie
Już się nie ciągną do życia po dary...
Żadna już iskra w sercu mi nie płonie —
Zgasły promienie miłości i wiary...

Tylko mi jeszcze światło księżycowe
Twojej miłości świeci w oddaleniu,
I tylko mi strzępy twojej rozmowy
Echy cichemi błąkają się w cieniu...

Lecz cóżto ciemność? światło mi skonało?
I tegom kresu nawet już dotarła?
Czyż mego skonu losowi za mało?
Żem w twojem Panie sercu już umarła?...

http://rcin.org.pl

BAJKA O ZŁOTEM SERCU

W kryształowym dworze
Mieszkała królewna;
Dzwoniły jej zorze
Jak bajka śpiewna,
I jak bajka zwiewna
Piękną była królewna.

A zaś w piersi białej
Miała złote serce;
I przez życie całe
Żyła w tęsknot męce,
Aby król w rozterce
Błagał o to serce...

Wreszcie z tęsknoty,
Co tęczowa płonie,
Po to serce złote
Król wyciągnął dłonie...
Za szczęściem w pogoni
Król wyciągnął dłonie...

A królewna cudna
Jak białe stokrocie,
Jak marzenia złudne,

http://rcin.org.pl

Dała uczuć krocie
I we wstążek splocie
Serce kute w złocie.

A król pożądliwie
Porwał serce drżące
I żegnany tkliwie
Przez miłości słońce,
Przez łez perły lśniące,
Uniósł serce drżące...

A gdy wrócił do dom,
Wtedy zaraz skrycie
Dokładnie na wadze
Zmierzył serca bicie,
Porwał oplot wstążki
... i serce...
Stopił na pieniążki.

http://rcin.org.pl

BAL

Świetlista jaśń, stłumiony gwar,
Perfumy woń, muzyki czar,
Mundurów rój, jedwabie szat,
Frakowa czerń, bajkowy świat,
Kwiatowy deszcz, taneczny splot,
Perlisty śmiech, walcowy lot,
Uściski rąk, ramionna biel,
Purpura ust — zabiegów cel...
Korowód par, urywki słów,
Upojny wir, zawroty głów,
Ustronny kąt i w kiosku mrok,
Miłosny szept, płomienny wzrok,
Czarowny sen, salonów dal —
Bal...

http://rcin.org.pl

ZEPSUTY TELEGRAF

Niknące iskry,
Niknące druty —
Kontakt ukryty...
Miłosne szyfry,
Miłosne skróty —
Lot nieprzebyty...

Iskry powrotne
Giną w przestrzeni...
Odbiorca nieznany...
Błąkają się lotne
Falami błędnemi...
Kontakt zerwany...

http://rcin.org.pl

KRASNOLUDKI MIASTA

Tak wiele cudów kwitnie nam na ziemi —
Pośród pól cichych i wśród miasta gwaru,
Tylko oczyma patrzeć otwartemi
I umieć skrzętnie doszukać się czaru.

Czy nie są cudem te na ulic zbiegu
W czapkach czerwonych krasnoludków cienie,
Stojące u murów w długim szeregu,
Pilnie czekając na nasze skinienie.

Patrzym w bruzdami poorane lice,
Sładamy ufnie w pomarszczone ręce,
Skarbu złotego kruchą tajemnicę,
W białej kopercie, gorejące serce.

A krasnoludek z naszem sercem w dłoni,
Znika i we mgle szarej się rozpływa;
Myśl nasza za nim pospiesza w pogoni
Niepewna, drżąca, ufna lub szczęśliwa.

Jakież wysłaniec przyniesie nam wieści?
Czy echo słodkie grać nam będzie dalej?

http://rcin.org.pl

Czy skąpe słowa obojętnej treści?
Czy krasnoludek nie powróci wcale?

I zgasną serca promieniste żary,
Tęczowym ogniem gorejąca raca
Czekamy tęsknie... i w tem ze mgły szarej
Nasz krasnoludek z wieściami powraca.

http://rcin.org.pl

POTRÓJNY ZAWÓD

Czekałam wieści purpurowej,
Wonnego kwiatu z twoich rąk,
Myślałam, że dźwięcznemi słowy
Zadzwoni miłość w srebrny gong....

Że tęcza świateł mnie otoczy,
Że słodki mnie zniewoli mus,
Że w moje będziesz patrzeć oczy,
Że moich będziesz szukać ust...

Lecz cisza głucha dookoła,
Zacichł gorący, duszny wiew —
Nikt po imieniu mnie nie woła,
Nie przyszedł z dali szczęścia zew...

Pragnęłam, by mnie ptak skrzydlaty
Uniósł nad ziemią w niebios pieśń,
Opuścić chciałam ziemskie kraty
I wznieść się ponad ziemską cieśń...

Orłowo w twarz zaglądać słońcu,
Wichrowym śmiechem srebrnie śmiać
I śpiewać, aby pieśń gorącą,
Aż ziemska posłyszała brać...

http://rcin.org.pl

Ale ponurych mgieł mamidła
Schwytały ptaka w lepką sieć,
Do ziemi przywiązały skrzydła,
Kazały w więzach mrocznych drżeć...

A wreszcie moich snów motyle
śmiejących się bogactwem barw,
chciałam wyroić w słońca pyle,
By w świat leciały z wtórem harf...

By taniec wiodły barwno-biały
W tysiączny się splatając rym,
Aby się w strofy układały
W dźwięczny, radosny szczęścia hymn...

Lecz ktoś szpilkami zatrutemi
dla jakichś złych, okrutnych prób
Przybił motyle tu do ziemi,
By w mękach marły mi u stóp...

http://rcin.org.pl

Czy to księżyca blask przezroczy
Na rzęsach twoich drży?
Nachyl się, daj swe oczy —
Czy rosa to czy łzy?...
Poskarż mi się skrycie
Czem skrzywdził cię ten dzień,
Że ci jak mgła o świcie,
Na serce upadł cień?...
Oddaj mi wszystkie bóle,
Zrozumiem je bez słów —
Sercem je stopię, utulę,
I będziesz szczęśliwa znów...

http://rcin.org.pl

Półmrok, półcienie, gorąco i wonnie —
Rozkosz, upojna, obłędna i blada,
W płaszczu tęczowym przyszła cicho do mnie,
Dłonie z jaśminu na czole mi składa;
Zrodzona z mroków przepastnych ciemności
Na tron przezemnie zbudowany siada.

Noc jej królestwo — tak długo tu gości,
Aż świt perłowy, opalowe oczy
Otworzy, z rzęsów otrząsając rosę,
Aż dysk księżyca w otchłań się potoczy,
Aż mgieł opony w górę się podniosą,
A dzień zgiełkliwy i brutalny wkroczy.

Rozkoszy, blada, księżycowo-włosa,
Stopy twe tulę w obłąkanej prośbie:
Nie odchodź, zostań, niechaj noc bez końca
Rozsnuje cienie. W nieprzytomnej groźbie
Podnoszę dłonie: bezlitosne słońce!
O nieb krawędzie — złotą głowę rozbij...

I myśl zbrodnicza nadleciała drżąca;
O! zabić słońce pochować głęboko,
I przygnieść takiego sarkofagu siłą,
Aby go żadne nie dojrzało oko.

http://rcin.org.pl

I niechaj słońca krwawiącą mogiłę
Skały przytłoczą kamienną opoką.

Takiem pragnieniem serce moje biło...
A noc się snuje... czas chyżo ucieka.
Rozkoszy, daj mi jaśminowe dłonie,
Popłyńmy jeszcze zapomnienia rzeką,
Niech jeszcze myrrha i kadzidło płonie...
Rozkoszy, zostań, świt jeszcze daleko.

http://rcin.org.pl

Ciemne twe okno, lampa się nie pali,
Złotawem lśnieniem z czerni szyb nie błyska,
Jak błędny ognik pośród uroczyska.
I czekam kiedy lampa się zapali,
Świateł tęczowych rozsuwając sidła,
Do zwodniczego zwabi mnie ogniska.
Lecz ciemne okno, lampa się nie pali,
Aby mi białe poopalać skrzydła.

Kiedy mi błyśniesz jak gwiazda w oddali?
Światło zwodnicze! zapalaj się prędzej.
Wyciągam w tęsknem pożądaniu ręce,
Choć złudą szczęścia zaświeć mi z oddali.
Czekam, by z okna jaśń spłynęła biała.
O niechaj całe spali mi się serce...
O łampo biała, zapal się w oddali...
Od twego ognia niechaj spłonę cała.

http://rcin.org.pl

Chytrze mi serce z piersi ukradziono —
Serce w rubiny żywej krwi bogate,
Serce gorące, łez perłami słone
I czarownymi ozdobione kwiaty...

Widzę je, jak się bezradnie szamoce,
Jak w czyichś dłoniach rozpacznie się kryje,
Jak krwią gorącą tętni z całej mocy —
Nie dla mnie posłusznie już bije...

Och ty, podstępny serca poławiaczu,
Czemże tęsknotę w piersi ukoję?
Wzamian, by oczy osuszyć, co płaczą,
Oddaj mi serce swoje...

http://rcin.org.pl

Kiedy wśród lekkiej w salonie rozmowy
Cichem zatętni imię twoje echem —
Obłok mi jakiś wionie lazurowy
I pierś się szybszym podnosi oddechem...

Serce mi rytmem nierównym uderza,
Oczy jaskrawo zapłoną radością —
Staję się inna, promienna i świeża
Pod okiem zdumionym gościa.

http://rcin.org.pl

LIST.

Więc odnalazłeś mnie mój gościu biały?....
Czy cię przeczucie pośród lasu wiodło?
Elfy posłałeś, by mnie odszukały,
Smokowi z bajki wskoczyłeś na siodło?

Spadłeś jak śniegu płat błogosławiony,
Gdy od czekania zbielało mi lice...
Chodź tu, odpocznij, zbyt jesteś znużony,
Bym twe odczytać miała tajemnice...

Zbyt moje serce rozbujane śpiewa,
Za głośno szczęścia rozbrzmiewają echa...
Wszystkie znów nagie rozkwitają drzewa,
Słońce się do mnie czarowniej uśmiecha...

Później, gdy gwiazdy złote zamigocą,
Zgasną ostatnie, purpurowe zorze,
Gdy sama będę — cichą, ciemną nocą
Ostrożnie, z drżeniem kopertę otworzę.

http://rcin.org.pl

FJOŁEK ALPEJSKI.

Stadko motyli o stulonych skrzydłach
Obłoczkiem różanym nam wazonem lśni.
Wszystkie na łodyg pochwytane sidła
Ktoś miły darował mi...

Więc przyleciały posłuszne jak dzieci —
Pokoju senny rozjaśniają mrok,
Choć słońca niema, zda mi się, że świeci
I pieśni szarzyzną przemęczony wzrok.

Komu mam dzięki złożyć za te chwile —
Za miły, kwietny, niespodziany dar?...
Łodygi zwiędną, odlecą motyle...
Wdzięczności zostanie czar...

http://rcin.org.pl

Przyjdź niewołany
Z jesiennej mgły —
Bliski, a nieznany
Osuszyć łzy...

I będziem sami,
Upoi nas czar...
Ochłodzisz ustami
Ust moich żar...

Zapachnie kwiecie
I wspomnień rój...
Zapomnisz o świecie
I będziesz mój...

http://rcin.org.pl

Noc cicha, noc srebrna,
Gwiazdami niebo pała...
Wysoka, podniebna
Lśni mleczna droga biała...

Las cichy, las senny...
Osika tylko szeleszcze...
Srebrzysty, promienny
Księżyc śle iskier deszcze...

Przy sobie, bliziutko
Idziem — dłoń w twej dłoni...
Leciutko... na krótko...
Przytul swe usta do niej...

http://rcin.org.pl

Promyk słońca wpadł jasny, migotliwy, złoty...
I wesołość płomieniem ogarnia mnie pusta...
Wspominam echa dalekiej pieszczoty —
I miast innych całuję chryzantemów usta...

Chłodne i nieprzytulne o zapachu mięty,
Więc cofam się ostrożnie, zawiedziona, pusta...
Wspominam ust innych gorące ponęty —
I drugi raz całuję chryzantemów usta.

http://rcin.org.pl

PERŁY ARJADNY.

Wśród ulic miasta poplątanych wielu
Jedna jest prosta, czarująca ścieżka,
Co do jasnego prowadzi mnie celu,
Tam gdzie ukryte moje szczęście mieszka.

Idę powoli pod sznurami pereł,
Co światłem mlecznem żarzą się łaskawie,
Jakgdyby jakiś świat mi się otwierał
I sny tęczowe snuły się na jawie.

Przesuwam wzrokiem perły naszyjnika,
Już tylko cztery świecą mi u góry,
Chwila... ostatnia we mgle szarej znika,
Pilnie już wszystkie przeliczyłam sznury.

Wiodły mnie wiernie, jak nić czarownicy,
Szłam świetlnym szlakiem do ciebie stęskniona
Aż u drzwi jakichś staję tajemnicy,
Gdzie na mnie twoje czekają ramiona.

Nie wiem jak długo śnić będziemy szczęście,
Chciwie słodyczą upijać się własną,
Kiedy mnie twoje uwolni objęcie,
Trafię z powrotem — gdy perły pogasną?....

http://rcin.org.pl

TAJEMNICA.

Usiądź przy mnie, otocz mnie ramieniem,
Chcę tajemnicę ci cudną darować.
Wiesz, czyje imię przejmuje mnie drżeniem,
Komu miłośnie chcę powiedzieć „prowadź“?
Wiesz, czyje usta są mi całym światem,
I w czyje oczy patrzeć chcę bez końca,
Na czyjej piersi wonnym spocząć kwiatem
I czyja miłość jest mi blaskiem słońca.
Nie wiesz?... więc lepiej urwijmy rozmowę —
I tajemnicę o wieczornej dobie
Będziemy jak piłkę z bajki tęczową
Rzucać dziecinnie: ty mnie — a ja tobie...

http://rcin.org.pl

Plusk kropel deszczu na płytach chodnika
Nuci piosenki żałosnej refreny,
Światło latarni we mgle szarej znika,
Miasto ponure i senne...

Ulice głuche, oślizgłe i puste,
Zdala stłumione dochodzą turkoty...
Świat otulony w mgieł białawe chusty
Mrocznej, jesiennej słoty....

Zimno mi, tulę się w pled u kominka,
Smutno... poskarżyć się nie mam nikomu,
Że pusta do listów skrzynka,
I głucho — niemy dzwonek telefonu.

http://rcin.org.pl

Śpiewaj piosenko
Jękliwie cienko
Jak struny skrzypcowej cud.

Snuj się rozlewna,
Polatuj zwiewna
Najlżejsza z tęczowych złud...

Poleć daleko,
Pod słońca powieką
I wij się jak złoty wąż...

Odnaleź mego
Ukochanego
I powiedz, że kocham wciąż....

http://rcin.org.pl

Oto mi zmorą beznadziejną
Rozstanie wieczne grozi znów...
Złe jakieś ręce mocą ciemną
Chcą nić tęczową zerwać snów...

Otchłannej pustki szarą przędzą
Chcą trzepoczące serce zgnieść...
Otoczyć murów groźną twierdzą,
By złota się nie wplotła wieść...

Zawalić serce kamieniami,
Aby konało tam na dnie...
Już rozszarpują pierś szponami,
By krwawe serce wydrzeć mnie....

http://rcin.org.pl

Dzień mglisty, szary i dusza mi szara...
Niema cię, nie wiem gdzie cię szukać myślą
Do serca zwątpień zakrada się chmara...
Dziś mi pozdrowień twe usta nie przyślą....

Wyjeżdżasz?... dokąd?... kto mi cię zabierze,
Komu darować idziesz swoje oczy?
Jakie całować usta będziesz świeże
I czyją kibić twe ramię otoczy?...

O, wracaj prędzej, zanim zgasną zorze,
Chociaż cię niema, chociaż jesteś cieniem,
Otuchą jest mi, że czasami może —
Twe serce mojem uderzy imieniem....

http://rcin.org.pl

Nie chcesz już kwiatu, który nocą białą
Dla ciebie barwy zakwitł tęczowemi,
Więc nie chcesz serca co dla ciebie grało
Pieśń najdźwięczniejszą pośród pieśni ziemi.

Nie słuchasz pereł kryształowych śmiechu,
Szczęściem srebrzystem drżącego hejnału,
I ust nie pragniesz, które słodycz grzechu
Na ustach twoich dopiero poznały.

Więc idź już prędzej, skróć konania mękę
I wstecz już nie patrz.... co mi serce czyjeż
I cóż, że skrycie obojętną ręką
Kwiaty bezbronne odchodząc zabijesz.

http://rcin.org.pl

Już mnie nie wołaj, już ci nie uwierzę
I dni nie wskrzeszę, które pogrzebane,
Zamknięte w ciężkie trumny ołowiane
Na cmentarzysku mojej duszy leżą,

Fala do dawnych powraca wybrzeży,
Ptaki pod strzechy powracają znane;
Serce krwawiącej nie zabliźni rany,
Z martwych do życia nie powstanie świeże.

Nie wróci dawnem kochaniem tętniące
Znowu w wystygłe tulić się ramiona,
Nigdy ufnością nie zabije drżące

Serce wzgardzone gdy raz z bólu skona...
Do życia żadne nie obudzi hasło —
Dni, co ubiegły i serca, co zgasło...

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

HEPTANYX.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

NOC AMETYSTOWA.

Wygnany mroków nietoperzem
Skrzydlaty dzień odlotnie pierzchł;
Berło ostrożną dłonią bierze
Chalcedonowo-szary zmierzch.

I już konają zgrzytów echa,
Już dzienny, gwar nakoniec zmarł
Już brylantowo się uśmiecha
Miljonem oczu — niebios czar....

A usta szepcą modlitewnie:
— Błogosławiona nocy zstąp,
Spłyń przez liljowo-szare ciemnie,
Nieznanych snów otwieraj głąb....

Błogosławiona, niepojęta,
Promieniem łask ukołysz ból,
Rozetnij ciasne, dzienne pęta,
Jedwabiem rąk mą duszę tul.

Na popielatym chmur hamaku
Jedwabiem rąk ukołysz... pieść...
Śpiewanym szeptem mi jednaką,
Nirwanną opowiadaj wieść.

http://rcin.org.pl

Zaprowadź hen, w dalekie dale,
Zaprowadź w cud nieziemskich dróg,
Gdzie na przejrzystym nieb krysztale
Różańce z gwiazd przesuwa Bóg.

Gdzie błędny miesiąc wiecznie sieje
Bladych promieni srebrny grad,
Gdzie słońc zagasłych śpią kamee
Tysiące, milijony lat.

http://rcin.org.pl

NOC BŁĘKITNA.

Po brzegi noc srebrnemi łzami
Nalana jak kosztowna kruża;
Step z tej topieli się wynuża
W dalekich horyzontów ramie.

A ciszę sennie rozmodloną
Kruczeniem derkacz przerwie czasem,
Pieśń żab odezwie się hałasem,
Rozedrga w mgle i nagle skona.

A w dal się ścielą jak baśń blada
Szmaragdem tkane zbóż kobierce
I nadsłuchuje cicho serce,
Co mu step szeptem opowiada.

I jak daleko wzrok ogarnie
Srebro śni w każdem wzgórz załamie
A miesiąc tylko nad stepami
Taką zawiesza Cud-latarnię.

Tylko na stepie tak pieściwy
Nocą nad stawy wiatr przychodzi —
Na zwierciadlanej tańczyć wodzie,
Uśpionych trzcin rozwiewać grzywy.

http://rcin.org.pl

Tylko na stepie nocną ciszą
Tak modlitewnie szepcą zboża,
Tylko na stepie ręka Boża
Takie świeczniki gwiazd kołysze.

Tylko na stepie takie dzwony
Jeszcze mi w sercu grały jasne
I sny ostatnie tam pogasły
W Ojczyźnie mojej opuszczonej.

http://rcin.org.pl

NOC PURPUROWA.

O nocy przyjdź, upojna, drżąca,
Stul fjoletem dzienne oczy,
I miesiąc zgaś i gwiazdy strącaj
Niech twe królestwo czarne wkroczy,

O nocy wiernie sprzysiężona,
Gdy świat twa ciemna kryje chusta —
Mocniej splatają się ramiona,
I łatwiej się znajdują usta.

I w nocy płomienistsze żarem
Zapala miłość swe pochodnie,
Cudniejszych pieszczot kwitną czary
I szept gorący dźwięczy zwodniej.

I rozkosz bezszelestnie schodzi
I głąb otwiera się bezdenna....
I usta się oddają słodziej,
Nabrzmiałe krwią gorącą — w lenno.

Bezwolnie, miękko, niewolniczo
W władaniu ust zaborczych toną
I pocałunków już nie liczą
Szaleńcze i nienasycone.

http://rcin.org.pl

Obłędnych pieszczot zawierucha
Żarną otwiera otchłań piekła;
Zatrata i niepamięć głucha
I rzeczywistość już uciekła...

A sprzysiężona noc na straży
U szalonego łoża klęka —
Godzinę za godziną waży
Blednącą coraz więcej ręką.

http://rcin.org.pl

NOC ŚWIĘTOJAŃSKA.

Bezszmiernie, lekko, znanym śladem,
Na czole sennem mając bladem
Dzierzgany drżąco z gwiazd dyadem —
Spłynęła Świętojańska noc....

Dysząca, duszna, bladolica
Po szeleszczącym idzie lesie —
A las pokłonnie przed nią gnie się —
A za nią idzie tajemnica...

Ostatnim tchem już tętni wiosna,
Ostatni czar rozsnuwa wszędzie,
Nuża w ostatnich snów obłędzie
Pijana, słodka i radosna.

A na zroszonej mgłami łące
Ognie Sobótek żarem płoną;
W ciemności jarzą się czerwono,
Jak znicze wiecznie gorejące.

Gdzie rzeka srebrem się krysztali —
Wieńce kwiecistą cud-gromadą,
Bursztynem świeczek płonąc blado —
Znikają w opalowej dali.

http://rcin.org.pl

A las rozbrzmiewa echem pieśni —
I dzwonią drzewe uroczyście,
Szepcą tajemnie liściom — liście,
Że w noc tę cud się ucieleśni...

Na nieprzebytej błot topieli,
Gdzie śnią stuletnich kłód zwaliska,
Z szarawych mchów szmaragdem błyska —
Rozkwitłe nocy tej czar-ziele.

http://rcin.org.pl

NOC OPĘTANA.

O jakaż burza opętana
Wraz z tą przeklętą przyszła nocą...
O jak rozpacznie się szamocą
Drzewa — z pędzącym w dal orkanem.

O jak złowrogo gwiżdże wicher,
Jak łzawo szyby we mgle mokną,
Jak błyskawice biją w okno
Wnętrze mieszkania jaśniąc ciche.

Jak przewalają się po niebie
Lecących chmur potworne cienie,
Jak, piorun dzikiem swem ramieniem
Ziemię w posadach zakolebie.

O jakąż wieść przepastne mroki
Podstępnie w łonie swojem kryją,
O jakąż z nich ohydną żmiją
Wypełza lęk okrągło-oki.

Przeczucia mara przyszła blada,
Do tętniącego wchodzi serca,
Zatrutym jadem w mózg się wwierca,
Polipem w duszę się zakrada.

http://rcin.org.pl

Jakaś się zbliża wieść straszliwa....
Jakieś w ciemności słychać kroki...
W pomroce oddech czyjś głęboki...
O!... jakiś cień po ścianie spływa...

...A burzy wciąż szaleją struny,
A wicher gwiżdże, gna i jęczy,
Niebo błyskawic tną obręcze,
A piorun bije za piorunem.

http://rcin.org.pl

NOC JESIENNA.

Umarłe lato już nie wskrześnie. —
Wrześniowa noc spłynęła miękko,
Po rżyskach płowych senną ręką
Rozsnuła smutek w dal bezkreśnie.

I głucho, martwo dokoła:
Nie szemrzą szeptem zeschłe trawy...
Tylko wspomnienie jakieś łzawe
Nieśmiało i bezgłośnie woła.

A żaden liść nie zaszeleści,
Ani ptak ciszy nie zamąca
I noc posuwa się milcząca,
Jakiejś tajemnej pełna treści.

I woń ostatnich róż przeczysta
Sieroco się po grzędach ściele
I już konają asfodele
I chorych astrów ametysty.

Jesień przeciągłe szepce słowa....
Na zmarłych liści zwiędłej lutni
Przygrywa nocą do snu smutnie
Melodje tęskne i wrześniowe.

http://rcin.org.pl

Po przezroczystej nieb pustyni
Obrączki wązkiej lśniąc klejnotem
Bezcennem, sennem, bladem złotem
Miesiąc świetliście w górę płynie.

A na przydrożnem drewnie krzyża
Puszczyk odzywa się złowieszczo....
Gwiazd spadających siejąc deszcze —
Północ powoli się przybliża.

http://rcin.org.pl

NOC WIGILIJNA.

Noc Wigiljna, — noc nadziei,
Noc czarodziejska i noc dzieci;
Szczebiotny gwar w tę noc się śmieje,
Dziecinne szczęście w noc tę świeci.

Drobnych serduszek trwożne bicie
Nadsłuchującem tętnem dzwoni:
— Już idzie... idzie... czy słyszycie
Święty Mikołaj w gwiazd koronie...

Już idą z bajki krasnoludki...
Zamieć śnieżnemi gra organy...
Świat się pogrąża na czas krótki
W krainę snów zaczarowanych.

Inaczej w noc tę szepcą drzewa,
Inaczej gwiazdka w niebie płonie,
Kolenda szerzej się rozlewa
Radośniej klaszczą drobne dłonie.

Głośniejsze z wież bijące dzwony,
Na ziemi uroczystsza cisza,
Puszystsze i bogatsze szronem
Białe gałęzie się kołyszą.

http://rcin.org.pl

I mrozu mniej kłujące ostrze,
I srebrne płatki płyną gęściej,
I dzwonki sanek cichsze, słodsze,
I dźwięczniej śnieg pod stopą chrzęści

A nasza wiara zwolna gaśnie
W zawrotnym życia złym chaosie
W to — że czarowne szczęście z baśni
W Wigilię Gwiazdka nam przynosi.

http://rcin.org.pl

SPIS RZECZY.

	Str.
SZUMY LEŚNE	
Przyleciały z dala .	7
Srebrzysty mrok . .	9
Już zadzwoniły . .	11
Panu Michałowi *S.* .	13
Maj	15
Kąpiel w jeziorze .	16
Już się kołysze do snu	17
Jesienna tęsknota .	19
Pajęczyna	20
Październik	21
Las cichy	22
Liście zczerniały . .	23
Żórawie	24
Łzawemi mgłami . .	25
Rozhulane tańczą .	26
Bolesna skarga . .	27
Dżdżu nieustannego	28
Listopad	29
Panu Michałowi *S.* .	30
Szron	31
Motyle śnieżne . .	33
Łazienki w zimie .	34
Pomnik Sobieskiego	35
Wieczornych modłów	36
Popatrzcie	37
Mój pokój	38
Gra z życiem . . .	39
Dwór na Polesiu . .	40
We mgle porannej .	41
Perski dywan . . .	42
Północ...	43
O jakaż cisza . . .	46
Ponurych ulic . . .	48
Wyje i gwiżdże, . .	49
Szafirowa, srebrna —	50
Dzwońże nam . . .	51
Kąpać się	52
Godzino zmierzchu .	53
Płacz, poszum wichru	54
Błękitów gra i morza	55
Szarzyzna życia . .	56
Na widnokręgu . .	58
Z piosenek japońskich	58
Warkot śmigła . .	59
DYMY UROCZNE	
Poker	65
Pustam i zimna . .	66
Bajka o złotem sercu	67
Bal	69
Zepsuty telegraf . .	70
Krasnoludki . . .	71
Potrójny zawód . .	73
Czy to księżyca blask	75
Półmrok	76
Ciemne twe oko . .	78

http://rcin.org.pl

	Str.
Chytrze mi serce . .	79
Kiedy wrót lekkiej .	80
List	81
Fiołek alpejski . . .	82
Przyjdź niewołany .	83
Noc cicha	84
Promyk słońca . .	85
Perły Arjadny . . .	86
Tajemnica	87
Plusk kropel . . .	88
Śpiewaj piosenki . .	89
Oto mi zorzą . . .	90
Dzień mglisty . . .	91
Nie chcesz już kwiatu	92
Już mnie nie wołaj .	93
HEPTANYX	
Noc ametystowa . .	97
Noc błękitna . . .	99
Noc purpurowa . .	101
Noc świętojańska .	102
Noc opętana . . .	105
Noc jesienna . . .	107
Noc wigilijna . . .	109

Fundacji im. J. J. Michalskich
Ze zbiorów
INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

F
2928